Poczta Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 9 Warszawa-Działdowo, dnia 5 października 1930 r. Nr. 40.

Gazeta Mazurska

Pismo poświęcone sprawom Mazur ewangelickich.

„Pospołu".

Do Efezów 2, 6.

Święty Paweł oświadcza, że Pan Bóg w miłosierdziu Swojem zbudził nas i posadził w niebiesiech pospołu z Jezusem Chrystusem. Jakie może mieć znaczenie ten wyraz „pospołu"? Sądzimy, że podwójne: z jednej strony społeczność Świętych, którzy wszyscy uczestniczą w chwale im przeznaczonej, tak, że nikt wyłączonym nie jest, pomimo smutnej przeszłości i pierwotnych upadków; z drugiej strony społeczność z Jezusem Chrystusem jest tak ścisła i głęboka, że zwycięstwo, zmartwychwstanie i uwielbienie stały się niejako własnością naszą. Cokolwiek Jezus Chrystus posiada, staje się naszem dobrem, cokolwiek On otrzymuje, to i nam udziela, gdyż los Jego wiernych ściśle jest złączony z losem Zbawiciela. Aczkolwiek święty Paweł był uwięziony, a nienawiść wrogów przeszkadzała mu w jego pracy, widział jednak siebie pospołu z Jezusem Chrysusem w niebiesiech: był on wkrótce ściętym, wszelako widział już siebie przed śmiercią zmartwychpowstałym z Jezusem Chrystusem, i, jako zwycięzca, rozpoczął życie pełne chwały na wysokościach. Jakaż siłą niespożytą takie przekonanie natchnąć go musiało!

Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o karach dla ochrony czystości wyborów.

Pragnąc zapobiec nadużyciom które mogą mieć miejsce w związku z wyborami do Sejmu i Senatu, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek Rady Ministrów, na podstawie 44 artykułu Ustawy 5 Konstytucji, wydał rozporządzenie o karach dla ochrony swobody wyborów.

Rozporządzenie to (z opuszczeniem ustępów proceduralnych), brzmi, jak następuje:

Artykuł 1. Kto bezprawnie wpływa na wynik głosowania przy wyborach do Sejmu lub Senatu w szczególności:

a) sporządza listę głosujących, z pominięciem uprawnionych, lub wpisaniem nieuprawnionych;

b) używa podstępu celem nieprawidłowego sporządzania listy głosujących;

c) uszkadza, ukrywa, przerabia, lub podrabia protokuły, lub inne dokumenty głosowania;

d) składa głos, nie będąc do tego uprawniony;

e) dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów — ulega karze więzienia do lat pięciu.

Artykuł 2. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza:

a) odbycia zgromadzenia, poprzedzającego głosowanie;

b) swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania;

c) głosowaniu lub obliczaniu głosów—ulega karze więzienia do lat pięciu.

Artykuł 3. Kto używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu, celem wywołania wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej, lub celem powstrzymania jej od głosowania — ulega karze więzienia do lat pięciu.

Artykuł 4. Kto udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej uprawnionemu do głosowania, lub innej osobie, celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej, lub celem powstrzymania jej od głosowania — ulega karze więzienia do lat pięciu.

Artykuł 5. Kto, będąc uprawniony do głosowania, przyjmuje lub żąda korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby za głosowanie w sposób umówiony, lub powstrzymanie się od głosowania — ulega karze więzienia do lat pięciu.

Artykuł 6. Kto przyjmuje lub żąda korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby za wywarcie wpływu na sposób głosowania uprawnionego, lub za powstrzymanie go od głosowania — ulega karze więzienia do lat pięciu.

Artykuł 7. Kto przy głosowaniu tajnem zapoznaje się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu — ulega karze aresztu do roku, lub grzywny do 5000 złotych.

Artykuł 8. Jeżeli przestępstwa, przewidzianego w niniejszem rozporządzeniu, dopuścił się urzędnik podczas urzędowania, lub w związku z urzędowaniem, sąd winien okoliczność tę uznać za obciążającą. Za urzędników należy uważać również członków komisyj wyborczych.

Artykuł 9. W razie skazania na karę pozbawienia wolności powyżej trzech miesięcy, sąd może orzec jako karę dodatkową, utratę piastowania mandatu, oraz utratę czynnego i biernego prawa wyborczego do wszelkich ciał prawodawczych, samorządowych, społecznych lub zawodowych na okres czasu od roku do lat pięciu.

Artykuł 10. Usiłowanie przestępstw, określonych w niniejszem rozporządzeniu, jest karalne.

Artykuł 11. Ściganie przestępców, przewidziane w niniejszem rozporządzeniu, przedawnia się po upływie lat trzech od ich popełnienia.

Kłamstwa, plotki, a rzeczywistość.

Od pewnego czasu liczne pisma opozycyjne starają się oczerniać osobę Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, aby zohydzić go w oczach narodu.

Między innemi uczyniono mu zarzut, że w latach 1923—1924 żył za pieniądze, przesyłane mu z Ameryki, a później kupił majątek Pikiliszki, narażając na stratę skarb Państwa. Na te obydne oszczerstwa czynniki miarodajne dały odpowiedź, przedstawiając, jak było w rzeczywistości.

Kiedy Pan Marszałek ustąpił ze stanowiska Naczelnika Państwa i osiadł z żoną i dwiema maleńkiemi córeczkami w Sulejówku, pod Warszawą, nie pobierał żadnej pensji, żył tylko z tego, co zarobił za napisane i drukowane księgi. Rodzina państwa Piłsudskich prowadziła życie więcej, niż skromne, brakło niezaz pieniędzy na mleko dla dziatek. Wtedy związek polskich robotników w Ameryce zaproponował, że przesyłać będzie trzysta dolarów miesięcznie. Na to Pan Marszałek odpisał na ręce prezesa komitetu imienia Piłsudskiego, p. Feliksa Popławskiego, do Nowego Yorku list, który adresat teraz opublikował.

Pan Marszałek, dziękując za chęć przyjścia z pomocą, pisał, co następuje:

Jestem człowiekiem pracy, który jest dumny z tego, że własną pracą i wysiłkiem mógł uczynić tak dużo na świecie i w Polsce. Z tego płynie już zawsze pewna ambicja, że sam sobie zawsze muszę dawać radę w życiu. Dlatego wybaczcie, że nie mogę się zgodzić w zupełności na propozycję, abym sobie brał pieniądze, zbierane z myślą o celach publicznych". Dalej pisze, że „pieniędzy tych będę używał na wydatki w podróżach, na pomoc wydawnictwom, które nie są dochodowemi, a które wydawanemi być musiały, na nieprzewidziane wydatki, wykraczające poza moje normalne życie i rodzinę, które to wydatki opędzić sam potrafię".

Druga sprawa — to posiadłość Pikiliszki. Sprawę nabycia Pikiliszek wyjaśnia p. minister reform rolnych, prof. Staniewicz, w ten sposób:

„Właścicielami tego majątku pod Wilnem byli w jednej trzeciej części p. Wojewodzki, w $^{2}/_{3}$ dwaj Rosjanie, którzy uciekli z Polski i więcej nie dali znaku życia o sobie. Te dwie trzecie części przeszły na rzecz skarbu Państwa. P. Wojewodzki zdecydował się odstąpić swoją jedną trzecią część skarbowi Państwa i otrzymał 250,000 złotych za swój udział. Suma ta objęła wszystkie zaległe od szeregu lat podatki.

Że wpłacone do depozytu sądu ustawowe odszkodowanie było dość niskie, wynosiło bowiem 131.530 zł., przeto cały majątek został przejęty za sumę 384,530 zł., podczas, gdy wartość majątku, według szacunku inspektora Państwowego Banku Rolnego, wynosiła 558,241 zł.

W marcu r. b. p. minister Pracy i Opieki Społecznej poszukiwał parceli, którąby mógł oddać na cele opieki społecznej nad dziećmi, czyli na sanatorjum dla młodzieży. P. minister Staniewicz wiedział o tem, że Pan Marszałek Piłsudski w roku 1922 kupił za gotówkę ośrodek majątku Swiątniki pod Wilnem (w swoim czasie nie chciał skorzystać z przysługującego mu, jako zasłużonemu wojskowemu, prawa do bezpłatnego nadziału). Zniszczony w czasie wojny ośrodek majątku Swiątniki został z czasem przez P. Marszałka doprowadzony do kwitnącego stanu. Leżał on zdala od szosy, co sobie P. Marszałek bardzo cenił, bo miał tam ciszę i spokój. W ostatnich czasach poczęto budować szosę, to też P. Marszałek chętnie zgodził się na propozycję zamiany parceli na inną, byleby była położona daleko od szosy w malowniczej miejscowości. Nowy objekt miał stanowić taką samą wartość, jak Swiątniki, czyli 105,000 zł. Urząd Ziemski, w myśl wszelkich przepisów prawnych, wydzielił część majątku Pikiliszki, stanowiącą takąż wartość. Działka ta przedstawia obszar 1,352,315 hektarów, w tem gruntów ornych 345,550 hektarów, łąk 259,430 hektarów, wód 738.312 hektarów i nieużytków 19,023 hektarów.

Aby udowodnić kłamstwo ludzi złej woli, p. minister Staniewicz polecił Najwyższej Izbie Kontroli zarządzenie specjalnej kontroli, któraby potwierdziła jego ustalenie.

Sprawy polityczne.

Polska. Fakt objęcia rządów przez Marszałka Piłsudskiego i rozpisanie wyborów zrobił duże wrażenie w Europie. Największe pisma angielskie i francuskie podkreślają, że Pan Marszałek jest jedyną w Polsce popularną osobistością, podczas, kiedy opozycja nie posiada ani jednej osoby, która mogłaby porwać za sobą masy ludzkie (pisze „Neues Wiener Abendblatt"). „Silna postać Marszałka Piłsudskiego na czele rządu nabiera specjalnej wagi w obecnych okolicznościach" — podkreśla paryski „Temps".— „The Chicago Daily Tribune" podkreśla, że „Sejm dotychczasowy podzielony był na 26 partyj politycznych, wobec tego nie mógł pracować z pożytkiem dla państwa. Posłów w Sejmie polskim nie można utożsamiać z polskim narodem". Organ francuski powiada: „Program stronników Marszałka Piłsudskiego polega na wytworzeniu władzy silnej i niezależnej, a takiej władzy Polska potrzebuje".—„Aresztowania poruszyły tylko fachowych polityków, natomiast publiczność pozostała obojętna", — pisze londyński „The Times". Ludność przyjęła tak spokojnie aresztowania, że socjaliści musieli zapowiedziany strajk odwołać; na wiecu w Warszawie było obecnych tylko 2000 osób, na prowincji też nie mieli powodzenia. Opozycja centrolewu wykazała całkowitą niezdolność i bezsilność wobec akcji rządu. W całej niemal prasie zagranicznej goruje ton podziwu dla energji Pana Marszałka Piłsudskiego, który musi wyprowadzić Polskę na tory dalszego rozwoju.

— Sejm śląski został rozwiązany i ogłoszono nowe wybory.

— Były poseł do Sejmu śląskiego, Korfanty, został aresztowany w Katowicach. Pisma angielskie twierdzą, że Rząd polski musi się czuć silnym, jeżeli kazał aresztować Korfantego.

— Polska nie zgodzi się na żadne nowe zobowiązania w sprawie mniejszości.

— Jako odpowiedź Treviranusowi, na jego zakusy na całość ziem polskich, Pomorze postanowiło ufundować łódź podwodną, która nosić będzie nazwę „Odpowiedź Treviranusowi". Składki napływają bardzo znaczne i stale.

— Aby położyć kres niecnej robocie Rusinów na kresach wschodnich, którzy, opłacani przez Niemców i bolszewików, podpalają wsie w Małopolsce wschodniej, wysłano ekspedycję, złożoną z 2000 policjantów. Szereg agitatorów i złoczyńców już aresztowano. Ludność ruska pomaga władzom w wyszukiwaniu podpalaczy i wichrzycieli.

Litwa. Litewski minister spraw zagranicznych zgodził się na propozycję polskiego ministra Zaleskiego w sprawie bezpośredniego rokowania z Polską.

— Zniesiona została autonomja Kłajpedy, ograniczono znacznie niezawisłość sądów w Kłajpedzie (Memel).

Niemcy. Przed Trybunałem Rzeszy odbywa się proces o zdradę stanu w Reichswehrze. Ppor. Scheringer, ppor. Ludin i ppor. Wendt odpowiadają za organizowanie jaczejek komunistycznych, za nakłanianie żołnierzy do nieposłuszeństwa wobec władz. Biorący udział, jako świadek, Hitler, powiedział: „Gdy dojdziemy do władzy — szereg głów spadnie z tułowia". Okrutny ten człowiek — Hitler — żąda, ażeby wymordować wszystkie dzieci, które zrodziły się w Nadrenji z nieślubnych związków w czasie okupacji. Jest tych dzieci kilkanaście tysięcy. Dzieci te mają być zamordowane dlatego, że ojcowie ich nie są pochodzenia germańskiego.

— Skutkiem wyników wyborów w Niemczech jest panika wśród finansistów. Dyrekcja Banku Rzeszy stwierdziła, że zapas dewiz Banku spadł w ubiegłym tygodniu o jedną czwartą. Bank zamierza, dla wyrównania, sprzedać zapas złota w Paryżu. Paryż wypowiedział Niemcom w ubiegłym tygodniu kredyty w wysokości 100 miljonów marek. Rozbiły się rokowania o pożyczkę amerykańską.

— Hitlerowcy zażądali rozwiązania sejmu prukiego. Hitlerowcom zarzucają, że przyjmują kolosalne sumy od bolszewików na akcję antyżydowską — z drugiej zaś strony nie gardzą pieniędzmi żydowskiemi.

— W związku z procesem w Lipsku naczelna prokuratura niemiecka wdrożyła dochodzenie przeciw Hitlerowi i Goeblowi o zdradę stanu.

— Jedna z nowoobranych posłanek ze stronnictwa sacjal-demokratycznego zmarła.

— Po wyborach do Reichstagu prasa nacjonalistyczna w Prusach Wschodnich rozpoczęła nową kampanję przeciwko traktatowi wersalskiemu i granicom polsko-niemieckim. „Ostpreussische Zeitung" stwierdza w artykule wstępnym, iż wynik wyborów zamanifestował wolę narodu niemieckiego, aby polityka niemiecka nie szła po drodze, zakreślonej przez Stresemanna. Dewizą polityki Niemiec powinno być: „Precz z traktatem wersalskim". Niektóre dzienniki oświadczają, że jeżeli Pomorze nie będzie odebrane

Polsce w najkrótszym czasie, wówczas Niemcy oprą swą politykę o Rosję Sowiecką.

Austrja. Wskutek ostrego zatargu w łonie rządu, kanclerz Schober podał się do dymisji.

Anglja. Komitet wykonawczy partji socjalistycznej przygotował na kongres, mający się odbyć w październiku, sprawozdanie za rok ubiegły.

RZECZY CIEKAWE.

Wróżka na usługach polityków niemieckich. Wielką sensację w kołach politycznych i prasie berlińskiej wywołało wezwanie przez jednego z wybitnych polityków niemieckich, zaniepokojonego obecną sytuacją w Niemczech, telegraficznie do Berlina „hinduskiej wróżki", p. Terfren Laila, aby przepowiedziała najbliższą przyszłość Niemiec. Miało się to odbyć bardzo uroczyście na... konferencji politycznej z udziałem najwybitniejszych polityków niemieckich. Zapowiedź ta zaalarmowała opinję publiczną i wielu dziennikarzy oczekiwało na przyjazd „wróżki", aby choć częściowo z wywiadu dać coś z jasnowidzących przepowiedni p. Laili. Niektórym udało się to i oto jak p. Terfren Laila w tymczasowych przewidywaniach narysowała szkic najbliższej pszyszłości Niemiec w ten sposób: „Zaraz po odbyciu pierwszego posiedzenia nowego parlamentu Rzeszy, umrze nagle jeden z nowowybranych posłów. Miejsce jego zajmie inny, który w ciągu dwóch lat... stanie się dyktatorem Niemiec. Zniesie on prawo wyborcze kobiet, przyczynę obecnego zwycięstwa radykałów. Wiosną przyszłego roku przeżyje Rzesza wielki przewrót, przy którym padnie wiele ofiar. Przewrót ten spowodują hitlerowcy". Oto zarys wróżby p. Laila, której tak oficjalny występ w Berlinie jest wielce charakterystyczny dla nastrojów politycznych kół dzisiejszych Niemiec. Co się zaś tyczy osoby p. Terfren Laila, to garść demaskujących ją szczegółów donosi korespondent katowicki, pisząc, co następuje: „Rzekoma wróżka Laila nie jest wcale Braminką i wcale nie urodziła się w Singapore, w Indjach. Przed dwoma laty bawiła ona w Katowicach i za 20 złotych przepowiadała przyszłość zgłaszającym się panom. Zarabiała w Katowicach bardzo dobrze. Naiwne kobiety wierzyły w brednie, opowiadane przez tę szarlatankę. Zainteresował się nią bliżej starosta katowicki, dr. Seidler i zbadał jej paszport. Okazało się, że jest ona z pochodzenia węgierską Żydówką, pochodzi z Siedmiogrodu, jest córką lekarza i obywatelką rumuńską. Jej opiekun był również Żydem rumuńskim. Starosta katowicki polecił ją wydalić z Katowic. Wyjechała ona natychmiast do Bytomia, gdzie dalej za pieniądze wróżyła. Gdy zgłosił się do niej pewien Hindus, — okazało się, że wróżka wcale hinduskiego języka nie rozumie.

Z kraju i ze świata.

Działdowo. Z Rady Miejskiej. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 22 ub. m. jednogłośnie uchwalono rezolucję, będącą odpowiedzią na wystąpienie Treviranusa. Treść tej uchwały jest mniej więcej taka: Nie oddamy ani piędzi ziemi. Bronić będziemy do ostatniej kropli krwi.

— Udekorowanie. W poniedziałek dnia 29 ub. m. o godzinie 1-ej po południu w pięknie udekorowanej sali posiedzeń Sejmiku działdowskiego, w obecności kierowników szkół i urzędników Wydziału Powiatowego, Starostwa i Powiatowej Kasy Komunalnej odbyło się uroczyste udekorowanie Krzyżami Zasługi panów: inspektora Pawła Klimosza Złotym Krzyżem, dyrektora Kasy Komunalnej J. Piskorskiego i kierownika ekspozytury Starostwa w Pucku, Gajdusa, Srebrnemi Krzyżami Zasługi. Uroczystość zagaił p. Starosta Plackowski, podkreślając zasługi za pracę na polu narodowo-społecznem, poczem przypiął im wysokie odznaczenia. P. inspektor Klimosz w krótkiem, gorącem przemówieniu podziękował p. Staroście, zapewniając go, że nadal pracować będą dla dobra Rzeczypospolitej. Po dokonanej dekoracji pożegnał p. Starosta odchodzącego do Pucka p. Gajdusa. Imieniem urzędników pożegnał go p. asesor Malnicki. Wspólna fotografja zakończyła doniosłą uroczystość.

— Kradzieże. W Działdowie skradziono właścicielom sklepu kolonjalnego, p. p. Szadrowskim, srebrny zegarek i 10 złotych; — właścicielowi ziemskiemu, p. Moellerowi z Borowa, skradziono 15 funtów pierza. — P. dr. Kachocki, któremu przed rokiem skradziono ze strychu bieliznę, poznał swój obrus na stole pewnego pacjenta.

Z Województwa Poznańskiego.

Kępno. Zmarł tragiczną śmiercią ks. superintendent Ernest Klawitter, człowiek wielkich zasług, szlachetnego serca. Śledztwo wykaże sprawcę mordu. Cześć pamięci Zmarłego!

Miechów, pow. kępiński. W niedzielę dnia 21 ub. m. zostało tu utworzone Kółko Włościańskie Z. W. Z. W. Zapisało się 30 członków, z których 15 jest ewangelików z Miechowa i Rozy Wielkiej. Włościaństwo tutejsze jest przekonane, że lepsze jutro rolnikom zapewnić może tylko organizacja, która współpracuje z obecnym rządem. Przewodniczącym został wybrany p. Maksymiljan Gogol, gospodarz, jego zastępcą p. Franciszek Tyc, gospodarz, skarbnikiem i zarazem sekretarzem p. Piotr Lipa, nauczyciel. Ł.

— W czasie nieobecności nauczycieli skradł 18-letni Wacław Góra, syn robotnika dworskiego, przy tutejszej szkole znaczną część winogron. Ł.

Trębaczów, pow. kępiński. W nocy z 15 na 16 ub. m. wdarli się do mieszkania leśniczego, p. Wilhelma, nieznani dotychczas złodzieje i skradli około 800 zł. Ł.

Przybyszów. W sobotę dnia 20 ub. m. odbył się tu pogrzeb ś. p. Adolfa Wencla. Zmarły był gorliwym i dobrym członkiem Oddziału Strzelców w Przybyszowie. Oddział Strzelców towarzyszył zwłokom kochanego kolegi do grobu i oddał honorową salwę. Wspomnienie w naszych sercach pozostanie. Koledzy.

Ważne dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych. Związek Teatrów Ludowych w Warszawie wydał podręcznik p. t.: „Korespondencyjny kurs teatralny dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych", zawierający cały szereg ilustrowanych wykładów z dziedziny teatru. Podręcznik „Korespondencyjny kurs teatralny" jest jedynem tego rodzaju wydawnictwem w Polsce. Treść podręcznika obejmuje następujące rozdziały: Z historji teatru i dramatu: teatr starożytny, teatr średniowieczny, teatr odrodzenia, teatr w dobie Szekspira i Moliera, teatr europejski nowszy, teatr polski do Bogusławskiego włącznie, teatr w Polsce współczesnej. Książkę tę polecić możemy każdemu, kto interesuje się teatrem ludowym, a w szczególności kierownikom i reżyserom, którzy brak dobrego podręcznika już dawno dotkliwie odczuwali. „Korespondencyjny kurs teatralny" nabyć można w Związku Teatrów Ludowych, Warszawa, ulica Tamka Nr. 1. Cena 8 złotych, z przesyłką pocztową 9 zł.

Z za kordonu.

Bankructwa w Prusach Wschodnich. Sytuacja gospodarcza w Prusach Wschodnich stale się pogarsza. Niedawno zgłosiła swą upadłość firma drzewna A. Schwarz w Królewcu, posiadająca trzy olbrzymie tartaki i zatrudniająca około 300 robotników.

Upadek gospodarczy Prus Wschodnich. Niemiecka izba handlowa podała szereg danych gospodarczych za ubiegłe półrocze, z których wynika, że ilość bezrobotnych w stosunku do roku ubiegłego znacznie się powiększyła. W roku bieżącym było na 1000 mieszkańców 35,4 procent bezrobotnych, zaś w roku ubiegłym 33,1 procent. Upadłości było w roku bieżącym 315, a w roku zeszłym 233. Sądownie sprzedano w roku bieżącym w drodze licytacji 288 gospodarstw, a w roku ubiegłym 227. Wyemigrowało w roku bieżącym 4600 osób.

44,600 bezrobotnych w Prusach Wschodnich. Pomimo, że pewna część bezrobotnych znalazła pracę w polu, to jednak ogólna liczba bezrobotnych wynosi 44,000, w czem 4240 samych robotników fachowych, jak szewcy, krawcy itd. (w ubiegłym roku było takowych bez pracy tylko 1130). W przemyśle metalowym również powiększyła się liczba bezrobotnych.

Paraliż dziecięcy w Prusach Wschodnich. W miejscowości Schaustern fizyk okręgowy stwierdził trzy wypadki paraliżu dziecięcego (Heine-Medina) o charakterze lżejszym. Zachodzi przypuszczenie, że epidemja pochodzi z okręgu Ostródzkiego, gdzie również zanotowano kilka wypadków tejże choroby.

Listy do Redakcji.

List Mazura do współbraci Mazurów.

(W ostatniej chwili otrzymaliśmy pismo, zawierające rady szanowanego powszechnie obywatela działdowskiego, p. N. N., śpieszymy więc podać je do wiadomości naszym Czytelnikom).

Za sześć tygodni mamy wybory do Sejmu. Ten nowy Sejm ma być lepszy od poprzedniego, będzie miał wiele pracy i wielkie obowiązki względem Państwa Polskiego, musi więc cały naród wybrać ludzi godnych, coby nietylko o swoich sprawach i sprawach partji swojej myśleli.

A że się do mnie często zwraca ten i ów i pyta, co ja myślę i na co głosować radzę, — więc powiem Wam, Bracia, tyle. Niejeden z Was nieraz oddał swój głos na listę niemiecką, — i cośmy z tego mieli? Te głosy nasze, mazurskie, poszły na marne. Niemcy nie mają wiele do gadania w Sejmie, a już o naszą mazurską sprawę to się wcale nie troszczyli. Straszą nas, że tylko patrzeć, jak Niemcy do nas przyjdą. Nie wierzcie im — Niemcy u siebie mają kłopotów dość, własne ich partje sadła im za skórę zalewają. Niedawno byłem ja w Prusach, tom na własne oczy widział i na własne uszy słyszał, co się tam dzieje, jak sami narzekają. Toć niema im już kto kartofli kopać, a liczba bezrobotnych dosięgnie niedługo 3 miljonów. Nie wierzcie więc, Bracia, że Niemcy do nas przyjdą.

My, Mazurzy, musimy sami o sobie myśleć, a nie pozwalać, żeby Niemcy w Sejmie w naszem imieniu występowali. My musimy iść z tymi, którzy nam dobrze życzą. Nam nie wolno rozpraszać naszych głosów, wszyscy musimy głosować na jedną listę, — a to może być tylko ta lista, która popiera Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. To jest mocny człowiek, mający silną rękę. A tylko taki mocny, o silnej ręce człowiek może rządzić państwem dobrze. Pan Marszałek Piłsudski jest bardzo dobrze dla nas, ewangelików, usposobiony, sam ma w swoim rządzie kilku ministrów ewangelików. O rolników też się troszczy Pan Marszałek, przecie Jemu zawdzięczamy pożyczki rolne, on to zwołał w Warszawie międzynarodową konferencję rolniczą, która radzi nad polepszeniem doli rolnika.

Więc jeżeli mnie ktoś spyta, na kogo radzę głosować, to powiadam: popieraj Pana Marszałka Piłsudskiego, a zrobisz najlepiej, Bracie miły.

Szanowną Redakcję proszę o wydrukowanie tego listka.

Z poważaniem

Gbur z powiatu działdowskiego.

List z Rępna.

Szanowna Redakcjo i mili Czytelnicy!

Dnia 23 września r. b. wieczorem zmarł tragiczną śmiercią ś. p. ks. Ernest Klawitter w Rępnie. W związku z tragiczną śmiercią szanowanego powszechnie ks. superintendenta aresztowany został redaktor i wydawca „Kempner Wochenblatt" i „Grenzzeitung", osławiony hakatysta, p. Ritzmann, który był przepojony fałszem i jadem nienawiści ku Zmarłemu i zatruwał mu ostatnie lata pracy, na co zmarły często się uskarżał. Dnia 25 września r. b. przeprowadzona została sekcja zwłok zmarłego, która sprawę wyjaśni.

Nadmienić należy, że ś. p. Zmarły, jako superintendent, był człowiekiem podeszłego wieku. Miły w obejściu, nie czyniący różnicy w stosunku do osób innego wyznania lub narodowości, ceniący człowieka wedle zasad Chrystusa, zjednał sobie ogólną sympatję i szacunek. Sprawował wiernie swe obowiązki duszpasterskie i doczekał się zasłużonej emerytury. Zbrodnicza ręka przecięła nić jego żywota. Panuje powszechny żal po ś. p. Zmarłym.

W związku ze wspomnianą sprawą przypominam sobie, jak swego czasu zatrzymał mnie na ulicy wspomniany redaktor, p. Ritzmann, i odgrażał się, że mnie zastrzeli.

Z poważaniem

Don, nauczyciel.

Wiadomości gospodarcze.

Klęska na kresach. Rolnictwo w Wileńskiem zostało dotknięte w bieżącym roku klęską. Ciągłe upały, przy jednoczesnym braku deszczów, spowodowały ogromne spustoszenia zbóż. Z prowincji nadeszły wiadomości, świadczące o ogromnych stratach, jakie poniosło rolnictwo. W wielu miejscowościach żyto zostało wprost spalone, szczególnie na gruntach lekkich. Większa część ogrodów warzywnych również została zniszczona. Wogóle rok bieżący dla rolnictwa jest tutaj fatalny. Nawet kartofle zostały w poważnym stopniu uszkodzone. Do tych klęsk w województwie Nowogrodzkim przybyła jeszcze klęska gradowa, która poczyniła również niebywałe spustoszenia. Jak wielkie są z tego powodu zniszczenia, najlepiej poświadczy fakt, iż w wielu miejscach Nowogródczyzny reszki wybitego przez grad żyta rolnicy skosili, by zebrać choć trochę słomy, zaś grunta zostały zaorane i obsiane gryką. Wszystkie te klęski sprawiły tak poważne zniszczenia i upadek rolnictwa, że o możliwej odbudowie placówek rolniczych bez pomocy Państwa niema wcale mowy.

Wystawa drobiu, królików i gołębi we Lwowie. Podobnie, jak w latach ubiegłych, otwartą została i w roku bieżącym na Targach Wschodnich we Lwowie wystawa ptactwa domowego i królików. Wystawa trwała od 2 do 15 ub. m. i była bardzo interesującą.

Ochrona celna pszenicy i tłuszczów. Ostateczna decyzja w sprawie podwyżki ceł na pszenicę i tłuszcze w sferach rządowych już zapadła. Otóż cło przywozowe od 100 kilogramów pszenicy podwyższone ma być z 11 na 17 i pół zł., zaś cło na tłuszcze dwukrotnie, to znaczy cło od 100 kg. smalcu wynosić będzie 100 zł., od 100 kg. słoniny zwyczajnej 80 zł. i od 100 kg. słoniny wędzonej paprykowanej 120 zł.

Polska manufaktura na rynku amerykańskim. Z Bielska odszedł przez Gdynię do portu Mollendo, w południowym Peru, pierwszy transport kaszmirów wełnianych, wyprodukowanych w fabrykach bielskich. O ile towar ten, zamówiony na próbę, spotka się z uznaniem konsumentów, to nastąpią wkrótce dalsze zamówienia.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty

na konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

7-mio miesięczny Kurs Rolniczo-Gospodarczy w Działdowie.

Podobnie, jak lat ubiegłych, w połowie październiku rozpocznie się w Działdowie kurs rolniczo-gospodarczy dla dziewcząt. Kurs ten organizuje się pod protektoratem Ministerstwa Rolnictwa.

Przyjmuje się dziewczęta od lat 16. Nauka gotowania, szycia, haftu, prania i prasowania. Oprócz tego język polski, śpiew, historja, geografja, przyroda, rolnictwo, rachunki, kalkulacja i inne.

Nauka bezpłatna. Dziewczęta pokrywają tylko koszt zjedzonych potraw, oraz na własny koszt kupują materjał do robót ręcznych, które pozostają ich własnością.

Informacyj udziela inspektor szkolny, p. P. Klimasz w Działdowie.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Swiat" i „Nasz Swiatek" 1 złoty z przesyłaniem do domu. Dla płacących za cały rok zgóry opłata wynosi 8 złotych. Dla płacących za pół roku 4 złote 50 groszy. Dla płacących kwartalnie zgóry 2 złote 50 groszy.

Redakcja w Warszawie: Moja 1 m. 10, tel. 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Druk. L. Mioduszewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 147-94.